GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 135. | 13. listopada 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

W przeszłą niedzielę, d. 9. b. m. odprawił mianowany najłaskawiéj przez Najjaśniéjszego Pana Arcybiskupem lwowskim o. ł. i Prymasem Królestwa Galicyi i Lodomeryi Książę-Arcybiskup Franciszek Xawery Luschin swój wjazd uroczysty do téj stolicy.

O godzinie ósméj rano czekali Księcia-Arcybiskupa: kapituła metropolitalna, inne duchowieństwo, magistrat miasta Lwowa i liczny lud w kościele dominikańskim, gdzie Książę-Arcybiskup słuchał cichéj mszy świętéj, a potém przywdział szaty wysokiéj dostojności swojéj.

Z kościoła dominikańskiego szedł Książę-Arcybiskup przy odgłosie dzwonów do kościoła metropolitalnego. Naprzód szły sieroty płci żeńskiéj z konwentu sióstr miłosierdzia pod dozorem zakonnic tegoż klasztoru, młodzież szkół normalnych i gimnazijalnych; potém duchowieństwo zakonne, duchowieństwo świeckie stolicy i przybyłe licznie na tę uroczystość z prowincyi, nawet z okolic najodleglejszych; alumni seminaryjum, magistrat lwowski, konsystorz c. k. uniwersytetu, sekretarze konsystorza metropolitalnego, niosący nominacyją Jego Ces. Król. Mości i bullę papiezką, kapituła metropolitalna i duchowieństwo archikatedralne w ubiorach choralnych, na końcu Książę-Arcybiskup, za którym szło niezliczone mnóstwo ludu wszystkich stanów. Batalijon c. k. piechoty pułku barona Mariassy z milicyją miéjską tworzyły na całéj drodze szpaler. Przed kościołem katedralnym stała dywizyja grenadyjerów w paradzie. Przy drzwiach kościoła czekali deputowani c. k. gubernijum krajowego, c. k. jenerałowie z licznym korpusem oficérów i członkowie stanów krajowych.

Na wchodzie do kościoła pokropił Książę-Arcybiskup obecnych święconą wodą, poczém śpiewano *Te Deum*, pod czas którego Książę-Arcybiskup modlił się przed Najświętszym Sakramentem, a potém przyszedłszy przed wielki ołtarz, słuchał klęcząc na najniższym stopniu przepisanéj modlitwy, śpiewanéj przez dziekana katedralnego.

Odczytano potém najwyższą nominacyją Jego Ces. Król. Mości i bullę papiezką, a proboszcz kapituły, infułat opat żółkiewski Jan Franciszek Hoffmann, powitał Księcia-Arcybiskupa stosowną mową w języku łacińskim, na którą Książę-Arcybiskup równie w języku łacińskim odpowiedział. Tu kapituła metropolitalna i inne świeckie i zakonne duchowieństwo przystąpili do ucałowania ręki Księcia-Arcybiskupa. Po tym obrzędzie Książę-Arcybiskup przyszedł przed wielki ołtarz, i po odśpiewaniu modlitwy do świętego patrona kościoła, i po modlitwie za najdostojniéjszego fundatora, odprawił wielką mszę świętą, pod czas któréj c. k. wojsko i artyleryja milicyi miéjskiéj dały siedmiokrotne salwy. Po ewanielii miał jks. kustosz katedralny i c. k. radzca gubernijalny Franciszek Xawery Zachariasiewicz stosowne kazanie, i uroczystość kościelna skończyła się ogłoszeniem papiezkiego odpustu i błogosławieństwem arcypastérskiém.

Książę-Arcybiskup powrócił do swojéj rezydencyi w galowym powozie sześciokonnym w orszaku oddziału c. k. jazdy. Na uroczystości w kościele, oprócz licznego ludu, ile zmieścić się mogło, obecne były wszystkie władze cywilne i wojskowe, i członkowie stanów krajowych.

Przybywszy do rezydencyi przyjmował Książę-Arcybiskup wyższe cywilne i wojskowe władze i obecną szlachtę. Tego dnia Książę-Arcybiskup dał świetny obiad na 60 osób, pod czas którego jednomyślnie spełniano serdeczne toasty za pomyślność Najjaśniéjszego Pana i Najjaśniéjszego domu Cesarskiego. Tego samego dnia częstował Książę-Arcybiskup resztę duchowieństwa świetnym obiadem w salach klasztoru dominikańskiego, i na końcu obiadu zaszczycił zgromadzonych tam gości swoją obecnością, gdzie równie za pomyślność ukochanego Monarchy i Najjaśniéjszego domu Cesarskiego najgorętsze wznoszono życzenia. Pod czas obudwu stołów wznieśli obecni goście na powitanie Arcy-Pastérza, którego sława wysokich cnót jego na ziemię naszę poprzedziła, radosne, pełne uszanowania toasty.

Piękny dzień jesienny sprzyjał téj uroczy-

X

stości, a podczas publicznéj processyi, śród natłoku ludu, jaki się rzadko w téj stolicy zdarza, panowały: porządek, spokojność i przyzwoite zachowanie się, zwyczajne przy uroczystych zgromadzeniach, kiedy wszyscy obecni, jak było tą razą, przejęci powodem i budującym obrzędem uroczystości.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z d. 11. października b. r. raczył pensyjonowanemu nadwornemu taxatorowi, Karolowi Moser, zważywszy najlaskawiéj jego pięćdziesięcio i trzy letnie znamienite usługi, dać wielki złoty honorowy medal z łańcuszkiem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Podług gazet północno-amerykańskich z d. 24. września zamyśla bank Zjedoczonych Stanów żądać na najbliższém posiedzeniu kongresu odnowienia swojego listu swobody.

Podług gazet nowo-yorkskich zmarł niedawno były minister skarbu Zjednoczonych Stanów p. W. H. Crawford, człowiek drażliwych namiętności ale wielkich talentów. Zawód swój rozpoczął jak prosty nauczyciel szkolny, a natężeniem własném i dzielnością swojego ducha wyniósł się do wysokich urzędów. W roku 1824 wystąpił jako demokratyczny kandydat na urząd prezydenta przeciw pu. Adams. W senacie unii sprzeciwiał się ze zręcznością zniesieniu dawnego banku państw Zjednoczonych i był stałym i niezmiennym przyjacielem teraźniéjszego instytutu.

Podług gazet nowo-yorkskich bardzo niechętnie był prezydent Zjednoczonych Stanów na wielu miéjscach przyjęty, gdy w lecie kraj objeżdżał. »Przyjmowano go »mówi jedno z owych pism« z pogardzającém zaniedbaniem obrażonego i niechętnego ludu.« D. 24. września, pod czas wznoszenia się balonu napowietrznego w Nowym-Yorku napadnięto na kilku kolorowych, którzy się w masę ludu wmieszali, i aby ocalić życie, musieli się schronić do domów przyległych. Pewien dziennik czyni w téj mierze uwagę: Jeźli to bezprawie płazem będzie puszczone, tedy Bóg wié, jakie straszne skutki może za sobą pociągnąć.« Władze cywilne powinny się w to wdać, albo przepadły nasze błogie instytucyje.«

Portugalija.

Globe donosi: Mamy teraz wiadomość z Lizbony do d. 12. października. Nowy minister wojny, książę Terceiry, zdaje się, iż przez swoje uprzejme postępowanie z każdym, zyskuje miłość. Saldanha jest ciągle na czele opozycyi. Zupełnie są mylne burzliwe sceny w Lizbonie, o których dz. *Standard* donosił.

Przez okręt Viper, który zawinął do Falmouth, mamy w Londynie wiadomości z Lizbony, ale z późniéjszéj daty jak te, które przywiózł okręt Soho, mianowicie z d. 12. paźdz. List pisany z Lizbony, przywieziony przez okręt Viper z dnia pomienionego, umieszczony w *Morning Herald*, wyraża: Królowa jest zdrowa, lecz od czasu śmierci swojego ojca cokolwiek schudła, co jéj bardzéj jest do twarzy, niżeli jak wprzód, co za wiele była otyłą. Jeźli wieściom w obiegu będącym można dać wiarę, miała ona oświadczyć na radzie, iż zamiarem jéj jest, oddać rękę księciu Leuchtenbergskiemu. Prezydent rady (książę Palmella), który może ma na celu swojego bezżennego syna, miał szczególniéj starać się zapewnić królowę, że teraz ma zupełną wolność uczynienia wyboru: atoli Dona Maryja miała na to odpowiedzieć, iż niezłomnie trzymać się będzie wyboru swojego ojca i odda rękę księciu, którego dla niéj wybrał. Dodatku, że wybor jéj ojca, jest zupełnie zgodny z jéj własną skłonnością, nie mogła uczynić może przez skromność młodéj pani.«

Hiszpanija.

Gazette de France zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »Ostatnie wiadomości o Karolu V. datowane są z d. 19. z Villaro, miasteczka półpiątéj *lieues* na południe od Bilbao.« Zajmuje się, jak słychać, mianowaniem dwóch nowych deputowanych w miéjscu (Zawali i Valdespiny), którzy są usunieni. Wiele dzienników donosiło, że członkowie najwyższéj junty zostali rozstrzelani. Atoli wiadomość tę zaprzeczyli później ci sami, którzy ją rozsiali. Piszą nam w téj mierze: »Jenerał Zumalacarreguy nie kazał nikogo rozstrzélać z junty Nawarry, i wszyscy dawni członkowie są jeszcze zebrani i pracują gorliwie i z uległością nad zwycięztwem sprawy narodowéj. Prezydent, Don Juan Etchevarria, jeden z rozstrzélanych, jest przy królu w Biskai; jest on tak czynnym jak i wiernym mężem. Eraso, który równie miał być rozstrzélany, jest w téj chwili marszałkiem polnym i adjutantem króla.« On to był, który pod okiem króla kierował potyczkami i poruszeniami z 11., 12. i 13.« D. 19. weszły do Pampeluny dwie dywizyje christinosów; trzecia stała w Puento la Reyna, unikając potyczki i uciekając przed Zumalacarreguy.«

Wychodzący dziennik w Bordeaux *l'Election*, umieszcza z listu, pisanego z dnia 15. z. m.

z Madrytu, wiadomość, iż hiszpański minister skarbu, hr. Torenno, uda się do Paryża, aby wszedł sam w układy o pożyczkę 400 milijonów realów.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi teraz o mianowaniu admirała Adam jednym z lordów admiralicyi, a pana Dodson król. adwokatem.

Gazety irlandzkie zawiérają następujący list sekretarza pana Littleton z Dublin-Castle z d. 14. października do księdza z Kilmallok, pana Józefa Gabbet, któryto list uważa *Globe* za bardzo ważny:

Mości panie! Mam zaszczyt poświadczyć wpanu odebranie jego listu z d. 10. b. m., w którym życzysz sobie wpan dowiedzieć się, czyli jest zamiarem rządu, żądać odpłaty milijona f. szt., zaliczonego duchowieństwu na dziesięciny; i jeźli tak jest, czyli wpan otrzymasz wykazy względem zaliczonych pieniędzy, i czyli mógłbyś podnieść pierwszą piątą część od właścicieli dóbr, których grunta są w posiadaniu dzierzawców? Względem zaliczonych pieniędzy mogę wpanu odpowiedzieć, że akt parlamentu jest nakazującym i musi być wykonany, a co się dotyczé wykazów zaliczonych pieniędzy, należy przyjąć, że ci, którzy otrzymali forszusy, muszą znać i ich summy, z których w przyszłym 1. listopadzie należy zapłacić osobom do poboru upoważnionym szóstą część, którą potrzeba odebrać od tych, co ulégają układowi o dziesięciny. Mam zaszczyt i t. d. E. J. Littleton.

P. O'Connell napisał znowu powtórnie do ministra spraw wewnętrznych, lorda Duncannon; powtarza on mu uczynione dawniéj w ogólności ministeryjum zarzuty względem umieszczania na urzędzie osób, mających zasady oranżystów, pojedyńczo, i w końcu oświadcza, że całe ministeryjum jest zgubione. Składka, zebrana tego roku dla O'Connella, bardzo znacznie wypadła. Wynosi 13,908 f. szt. 18 szyl., z któréj 1,043 f. s. 19 szyl. 11 penc., a zatém niejako część dwunastą ogółu, zebrano w hrabstwie Wexford.

Francyja.

Moniteur donosi pod d. 21. października: Jego cesarska mość książę Braganza, rejent Portugalii, napisał pod d. 25. lipca b. r. list do króla, mocą którego imieniem swojéj dostojnéj córki, królowéj Dony Maryi, dał królowi jmci wielki krzyż orderu wieży i miecza, jako szczególny dowód szacunku, przyjaźni i wdzięczności. Ten list, jakoteż ozdoby pomienionego orderu wręczone zostały dzisiaj królowi przez kawalera de Lima, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra najprawowierniéjszéj królowéj jéjmości.

Journal des Debats donosi pod d. 28. października: Wieści o mającéj nastąpić zmianie ministrów, z początku dosyć niepewne, stały się dzisiaj pewnémi, i nie możemy dłużéj ociągać się z uwiadomieniem o tém czytelników naszych. Zdaje się, że nie podléga wątpliwości, iż marszałek Gérard wynurzył życzenie złożyć swój urząd. Wystąpienie marszałka zrządziłoby różne kombinacyje, o których dzisiaj wieczorem różne podania były w obiegu; dowód, iż jeszcze nie uchwalono nic w téj mierze. Jakkolwiekbądź, napróżnoby było, gdybyśmy chcieli taić, jak te między-rządy paralizują władze państwa, i z całą mocą oświadczamy się za onych ukończeniem. — Toż samo pismo wyraża: Wszystkie raporty względem pożaru w Mont St. Michel mówią z pochwałami o sposobie, jakim się przy téj okoliczności zachowali uwięzieni z politycznych powodów.

Journal des Debats z d. 29. października donosi: Zdaje się rzeczą pewną, że król przyjął prożbę marszałka o uwolnienie. Wczoraj rano odprawiono radę gabinetową, na któréj znajdowali się wszyscy ministrowie. Naradzano się nad wyborem następcy marszałka; atoli względem rezultatu nic nie ogłoszono.

Z Toulonu donoszą pod d. 21. października: »Przez telegraficzną depeszę nadszedł do portu toulońskiego rozkaz, aby miéć lekki statek na pogotowiu, iżby za piérwszym rozkazem mógł do Aleksandryi odpłynąć. Do tego spiesznego poselstwa przeznaczono bryg-galijotę Flêche, która wypłynie jutro na morze. Uwagi godna, że cztéry okręty: Voltigeur, Eclipse, Artemise, a teraz Flêche posłano w krótkim czasie do Egiptu. Tę żywość w naszych związkach z tym krajem nakazują okoliczności. PP. Lalande i Roussin posélają także często ze swojémi instrukcyjami okręty z dywizyi na Wschodzie do Aleksandryi. Komendant Flêche ma rozkaz oddać swoje depesze, które nasz jeneralny konsul ma odebrać, i potém bezpośrednio znowu do Francyi powrócić.

Podług (angielskiego) *Globe* wybuchły na nowo rozruchy w Syryi, i Egipcyjanie mają się jeszcze tylko w niektórych umocnionych trzymać miastach. Druzowie na Libanie mieli wszyscy powstać i zaburzają całą Syryją, tak dalece, że Ibrahim będzie zmuszony kapitulować. To samo pismo przypisuje to powsta-

nie części okrucieństwu i bezprawiom Ibrahima, który prawie zawsze upija się szampańskiém winem, i w tym stanie zwykł najuciążliwsze podatki i nabór ludzi do wojska wypisywać. Uzbrajania porty jakoteż Mehmeda Alego są bardzo znaczne, jak to pismo mówi, i nie wątpi, że walka może znowu za kilka miesięcy wybuchnąć.

Królestwo Sardyńskie.

Podług *Gazetta di Genova* przybył znowu Dom Miguel dnia 28. października z Rzymu przez Wenecyją, Mantuę do Genui.

Holandyja.

— *Z Hagi d.* 20. *paźdz.* —

Król jmć zagaił dziś zwyczajne posiedzenie stanów powszechnych następującą mową z tronu:

»Szanowni panowie!«

»Przy zagajeniu teraźniéjszego posiedzenia mogę wpanom oznajmić, iż stosunki nasze z zagranicznémi mocarstwami są zadowolające, i że od wielu z nich odbiéram ciągle dowody szczeréj przyjaźni, co dla mnie jest tém przyjemniéj, iż w sprawiedliwém oczekiwaniu ostatecznego załatwienia praw i interesów Niderlandów, tak niezasłużenie nadwerężonych przez powstanie belgijskie, widzę się jeszcze zawiedzionym.«

»Nieprzewidziane w postępie układów zaszłe przeszkody, których uchylenie, mimo użytéj już staranności, nie było w mocy mojéj, kazały mi zwrócić uwagę na środki, dla zaradzenia ile możności przykrościom, pochodzącym z tego stanu rzeczy dla kochanych poddanych moich.«

»Tym celem dano rozciągléjszy urlop milicyjom. Ochoczość, karność, odwaga i wytrwałość, z jakiémi zawsze w ciągu służby swojéj ubiegały się z wojskiem regularném, oraz sposób myślenia, jaki wśród jednozgodnych okrzyków radości mieszkańców za powrotem do swoich siedzib i zatrudnień okazały, są dla nas rękojmią zapału, z jakim za pierwszém wezwaniem uzbroją się znowu, aby pospieszyły tam, gdzieby utrzymanie honoru, bezpieczeństwo i niepodległość ojczyzny obecności ich wymagać mogły.«

»Tymczasem przez to urlopowanie, do którego teraz ochotnicy marynarki mają także udział, nastąpiło zmniéjszenie nadzwyczajnych wydatków na obronę kraju, które czyni nadzieję, iż summy, potrzebne na podobne wydatki w roku następnym, nie będą wymagać żadnego powiększenia podatków.«

»Administracyja krajowa idzie regularnie we wszystkich częściach; władze prowincyjonalne i miejscowe wspiérają chwalebnie rząd w jéj kierowaniu.«

»Na szkoły publiczne zwraca się ciągle troskliwość, jakiéj ważność rzeczy wymaga, i co z okoliczności jest stosownèm. Nie ustaje chęć zajmowania się umiejętnościami i pięknémi sztukami.«

»Jakkolwiek groble i tamy morskie ucierpiały przeszłéj zimy przez burze i wysokie wezbranie wody, możemy się jednak cieszyć, iż zostaliśmy ochronieni od wielkiego przerwania grobli i zalewów, czego się obawiano.«

»Sposoby zarobkowania w kraju wystawują zadowalający widok. Gdy handel i żegluga ciągle się wzmagają z wstrząśnień, jakich u nas równie jak w innych krajach z powodu politycznych i innych wypadków doznały, z radością postrzegać można, iż tak ważne rybołostwo w ogólności utrzymuje się. W innych gałęziach przemysłu narodowego daje się postrzegać ciągły postęp; rozmaite od dawna w Niderlandach istnące rzemiosła ożywiają się i rozpościérają na nowo.«

»Nizka cena zboża ma także wpływ na rolnictwo krajowe, które dzieli los, jakiego ta gałęź zamożności narodowéj doznaje oraz gdzie indziéj. Środki, któremiby można dopomódz wieśniakowi i posiadaczowi wsi zgodnie z innémi interesami, i widoki ich polepszyć, są przedmiotem uwagi mojéj.«

»Urządzenia, które kazałem wprowadzić do krajowych posiadłości wschodnio-indyjskich, sprawują zaspokajające skutki. Posiadłości te są dziś postawione w możności uiszczenia się z swoich zobowiązań pieniężnych, i nie płonną można miéć nadzieję, iż w takim stanie będą mogły zostawać. Powiększenie tamecznéj produkcyi rozciąga dobroczynny swój wpływ na żeglugę i handel z krajem niderlandzkim, gdzie z drugiéj strony doznają przez to zachęty usiłowania, aby własnémi produktami dogodzić potrzebom Indyj niderlandzkich.«

»Przerwanie spokojności, które dawniéj nastąpiło w jednéj części wyspy Sumatra, wskutku użytych środków, nie czyni już żadnéj obawy. We wszystkich innych posiadłościach wschodnio-indyjskich panuje najzupełniéjszy porządek. Podobnież jest w osadach zachodnio-indyjskich.«

»Z radością mogę wpanów zapewnić, iż dochody krajowe odpowiadają oczekiwaniom. Kredyt publiczny, oparty na ścisłém wypełnianiu naszych zobowiązań, i na uznanéj rzetelności niderlandzkiéj, utwierdza się coraz bardziéj.«

»Prawa budżetowe na rok przyszły, które niezwłocznie mają być wpanom podane, dadzą po-

znać, iż mimo trudności, ciągle nas otaczających, spełnienie życzenia waszego i mego, aby wydatki krajowe wyrównywały dochodom, mógłem połączyć z niejaką ulgą dla obowiązanych płacić podatki.«

»Niezałatwione na przeszłém posiedzeniu projekta do prawa względem zmiany kilku tytułów kodeksu handlowego, będą znowu wpanom podane na teraźniéjszém posiedzeniu z poprawami, które z dokładnego rozważenia dawniéjszych obrad wypływają. Oprócz tego większa część prawa, ściągającego się do handlu morskiego, ma być także wpanom podana, i spodziewam się, że oraz rewizyja prawa, tyczącego się organizacyi władzy sądowniczéj i wymiaru sprawiedliwości, nastąpi na teraźniéjszém posiedzeniu.«

»Jestem pewny, szanowni panowie, iż zgromadzenie wasze, poznając wielką ważność uzupełnienia prawodawstwa narodowego, chętnie wspólnie ze mną przyłoży się do tego.«

»Tak wśród niespokojności panującéj w innych krajach, wzywając błogosławieństwa Boskiego, spokojnie i zgodnie postępując w urządzaniu wewnętrznych interesów, i utwierdzaniu instytucyj niderlandzkich stosownie do potrzeb i ducha naszego kraju, okażemy przez to, iż jesteśmy prawdziwymi popieraczami sprawy wiernego ludu, który powolny w niezasłużonych ciérpieniach, i daleki od żądzy nowości, jedynie w stałości, zgodności oraz przywiązaniu do prawa i porządku, widzi prawdziwe znaki miłości ojczyzny.«

Niemcy.

Dziennik *Bayerische Landbothe* donosi, iż, jak słychać, panująca królowa bawarska wyjedzie d. 31. października do Tegernsee, dokąd udał się już jego król. wysokość książę Karol. Portugalski podsekretarz stanu, kawaler Bayard, pojechał także w towarzystwie hr. Mejan do Tegernsee, z kąd spodziéwany jest na powrót w Monachijum d. 3. listopada.

Dnia 18. października w Germersheim nad Renem, mieście Królestwa Bawarskiego, położony został kamień węgielny do twiardzy, która tamże będzie wzniesiona. Przez protokuł paryzki z d. 3. listopada 1815 ogłoszone zostały Moguncyja, Luxemburg i Landawa twierdzami związku niemieckiego, i wyrzeczono, iż czwarta twierdza związku powinna być nad wyższym Renem zbudowana. Daléj zezwolono, aby z pieniędzy, na wynagrodzenie przeznaczonych, które Francyja powinna zapłacić, dano 5 mil fr. na ukończenie fortyfikacyj w Moguncyi, 20 mil. fr. Prusom na twierdze nad niższym Renem, 20 mil. fr. na zbudowanie nowéj twiérdzy związku nad wyższym Renem, i 15 mil. fr. Bawaryi na wzniesienie twiérdzy podobnież nad Renem, blizko Germersheim. Fortyfikacyje około Moguncyi są ukończone; Prusacy utwierdzili Koblenz, Ehrenbreitstein i Kolonija, a teraz fortifikuje Bawaryja Germersheim, na miéjscu przeprawy nad wyższym Renem.

Rossyja.

N. cesarz jmć rozkazał, aby ze wszystkiéj szlachty w gubernijach zachodnich tylko ci od podatku podymnego i służby wojskowéj byli wyjęci, którzy przed wydaniem ukazu z dnia 19. października 1831 ze swoimi potomkami w prostéj linii męzkiéj jako szlachta byli potwierdzeni.

Z Odessy donoszą pod dniem 3. października: Statek parowy »Cesarz Mikołaj« zawinął tu onegdaj z Konstantynopola; w podróży swojéj tutaj wytrzymał dwie silne burze; jednę z tych, która i tu panowała dnia 28. z. m. Na pokładzie tego statku parowego jest baron Ruckmann, który pod nieobecność pana Buteniew w Konstantynopolu, pełnił obowiązek sprawującego interesa rossyjskie, a teraz powraca do Petersburga. Pan Buteniew przybył do Konstantynopola dnia 10go września na fregacie »Erywan.«

Nasza zatoka jest teraz mocno ożywiona, ponieważ przybyło tu kilka okrętów z Konstantynopola. Listy z dnia 23. z. m., które okręty te przywiozły z owéj stolicy, wyrażają: Eskadra angielska stoi ciągle na morzu pod Mityleną, a francuzka, jak słychać, ma zimować w Nawarynie. Dwa rossyjskie brygi przybyły pod brzegi w Troas; jeden z tych zarzucił tamże kotwicę, a drugi zawinął pod Konstantynopol, w celu zabrania na pokład rodziny posła rossyjskiego przy królu greckim Ottonie, i przewiezienia jéj do Grecyi.

Od czasu, jak się poczęła żegluga statkami parowémi na Dunaju, miał już się znajdować pod Galaczem jeden statek angielski, wyrobami ładowny.

Turcyja.

Gazeta turecka *Tekwimi Wekaji* z dnia 27go dżemasilewwel (30. września) umieszcza następujący raport o posłuchaniu posła rossyjskiego u sułtana: »Cesarsko - rossyjski poseł w Konstantynopolu, który przed niejakim czasem wyjechał był za urlopem do Petersburga, powrócił teraz na swoję posadę. Jego wysokość sułtan, zważywszy istniejącą między obudwoma dworami ścisłą przyjaźń, szczególniéj zaś znamienitą osobistą przychylność cesarza jmci

)(2

rossyjskiego do jego wysokości, zaprosił wspomnionego posła na posłuchanie, przyjął go łaskawie, i pytał o zdrowie jego cesarskiéj mości. I zastępca posła podczas onegoż nieobecności, baron Ruckmann, otrzymawszy pozwolenie do powrotu, był na pożegnaniu u w. sultana i ministrów porty. Jego wysokość zalecił mu pozdrowić uprzejmie cesarza i udarzył go tabakierką, brylantami wysadzaną.«

Nowy instytut tureckiéj milicyi daje mahometańskiemu redaktorowi powód do uwag następujących. Jakeśmy już w jednym z dawniéjszych numerów pisma naszego donieśli, wydano już względem ważnego instytutu milicyi sułtańskiéj do miejsc właściwych wysokie rozkazy. Te rozkazy przyjęły wszystkie ludy, mieszkające w państwie sułtana, z wdzięcznością i uszanowaniem, i na wszystkich miejscach przystąpiono do wykonania onych z ochotą i radością. Dowodem tego są nadchodzące odpowiedzi. Tak tedy możemy sobie tuszyć z pewnością nadzieję, że wyborne owoce téj drogiéj instytucyi dojrzeją niebawem pod cieniem jego wysokości.

Grecyja.

Podług wiadomości z Nauplii z d. 18. września, śród przedmiotów, ostatecznie teraz uchwalonych, uważać należy za najważniéjszy przeniesienie stolicy do Aten. Król Otto wahał się dotąd uczynić wybór między Koryntem a Atenami; wszelako ostatnia jego podróż miała rzeczy zdecydować, i przy rozstrzygnieniu ta wielka przeważyć okoliczność, że wybór Aten będzie miał wielki wpływ moralny na nowe państwo, otrzyma przyzwolenie Europy, i że wiele majętnych osób osiadać będzie chętnie w nowéj stolicy.

Gazeta polityczna monachijska wyraża: Gazeta powszechna zawiéra list z Nauplii z d. 14. września, wyrażający prawdopodobieństwo zmiany w ministeryjum greckiém, przez wystąpienie Kolletego, którego zastąpi Zaimi. Niebawem będziemy mogli donieść naszym czytelnikom o téj okoliczności.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 10. listopada było 271 wołów i 40 krów. Płacono za sztukę po 62 do 72 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 3/4 do 14 1/2, łoju 1 3/4 do 2 kamieni.

Tarnopol d. 11. listopada 1834. Dészcze, spadłe obficie d. 18., 19. i 20. z. m., miały ten skutek, że zasiew oziminy, o który już się lękano, zeszedł piękniéj nad wszelkie spodziewanie. Okoliczność ta, a przy tém oszukanie się w nadziei znacznego wywozu zboża do Rossyi, do tego stopnia zniechęciły spekulantów, że wstrzymali się z zakupywaniem zboża, do czego także wiele przyczyniły się nizkie ceny zboża na Wołyniu w Rossyi. Od kilku dni raptownie spadły ceny. Teraźniéjszy stan ich jest następujący: Korzec pszenicy 7 zr., żyta 6 zr., jęczmienia 6 zr. 15 kr., owsa 4 zr.; hreczki 7 zr. 45 kr. w. w.

Garniec szumówki 20 grad. 58 kr. w. w.

(*Journal d'Odessa.*) *Odessa dnia* 19/31. *października.* Ponieważ dostawy zboża do Kercz były niedostateczne, ceny przeto podniosły się znacznie w ostatnim czasie, do tego punktu, że mąkę żytnią płacą dzisiaj po 32 rubl. za czetwert, owies 17 do 18 rub., krupy od 47 do 48 rubl. assygn. Ten brak żywności, od dnia do dnia powiększający się, spowodował władze miasta Kercz do wezwania handlarzy odeskich, iżby korzystali z téj okoliczności, któraby im mogła przynieść zyski, gdyby przybyli w pomoc mieszkańcom téj części półwyspu Krymu.

Z raportu, umieszczonego w dzienniku ministerstwa spraw wewnętrznych, pokazuje się, że rolnicy w państwie rossyjskiém liczą 37 mil. 501,620 osób, i to 18 mil. 541,572 mężczyzn i 18 mil. 760,048 niewiast. W roku 1832 wysiano oziminy 19,269,088 czetwert, a r. 1833 jarzyny 28,920,754 czetwert. — Dziennik ten zawiéra także statystyczne wykazy o powiększającéj się winnéj macicy i hodowaniu jedwabników w południowych gubernijach państwa. Roku zeszłego uzyskały 10 gubernije, nie licząc Bessarabii, 302 pud. 21 f. jedwabiu; zasadzono także na nowo przeszło cztéry mil. drzew morwowych.

Len bardzo podskoczył w cenie. We Francyi nie powiódł się zbiór jego, a Anglicy dla zakupienia go krzątają się teraz po Niderlandach.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Mann meiner Frau,* komedyja we 3 aktach, i *Das Fest der Handwerker,* krotochwila w 1 akcie.

Teatr polski. — Jutro: *Dwaj bracia Foster, czyli: Osobliwsza kobiéta,* obraz dramatyczny w 5 oddziałach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.